

XXVIII Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 11,37-41): Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wprawdzie rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do niego: «Ważnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznego kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czy Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.

«Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste»

Rev. D. Pedro IGLESIAS Martínez
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ewangelista ukazuje nam Pana Jezusa na przyjęciu: «zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad» (Łk 11,37). Chyba wybrał nie najlepszy dzień! Ciekawe jak minę zrobił gospodarz, gdy zaproszony gość najpierw pominął religijny rytuał obmycia nóg (nie był to przepis prawa, lecz tradycja rabinistyczna), a potem dosadnie skrytykował jego i jego otoczenie. Faryzeusz trafił na złe dzieło, a zachowanie Jezusa było, mówił dzisiaj w języcznym „niepoprawne politycznie”.

Ewangelie pokazują nam, że Panu Jezusowi mało zależało na opinii ludzi czy na poprawności politycznej. Dlatego żadne z tych zachowań nie może być normą dla kogoś, kto uważa się za chrześcijanina. Jezus wyrażał niepotępienie tzw. podwójną moralność i hipokryzję, która szuka wygody lub jest oszustwem: «Ważnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznego kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości.» (Łk 11,39). Jak zawsze, Słowo Boże zwraca naszą uwagę na zachowania i zwyczaje dnia codziennego, kiedy brachostki, bądź próby przykrycia grzechów pychy, egoizmu i dumy, przedstawiamy jako „wartości”; kiedy redukujemy „moralność” do politycznej poprawności, aby brzożo Boże nie wyśmiewa się i nie zostaje na marginesie, nie ważne jak za to poniesiemy cenę, ani jak bardzo splamimy naszą duszę. W końcu...przecież wszyscy tak robimy.

Jak mówi święty Bazyli: «od niczego bardziej nie powinien stronić człowiek rozsądny, jak od życia według opinii innych». Jeżeli jesteśmy świadkami Chrystusa, powinniśmy wiedzieć, że prawda zawsze pozostanie prawdą, choćby waliła się ziemia. Naszą misją wśród ludzi, z którymi dzielimy nasze dni, jest utrzymanie czystości ducha na wzór człowieka, którego Bóg objawia nam w Chrystusie. Czystość ducha jest ponad konwenansami społecznymi. Jeżeli zaś mamy w jakimś momencie wątpliwości, pamiętajmy, że ludzie czystego serca będą oglądać Boga. Niech każdy z nas wybierze cel swojego spojrzenia na całość wieczności.